Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kar. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10, a w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr.190.

Nr. 425 Kraków, piątek 18 września 1908 r. ROK XVI.

Z SEJMU.

LWÓW. Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10 min. 30. Odczytano szereg wniosków i interpelacji, poczem Izba przystąpiła do rozprawy, nad zgłoszonymi wnioskami nagłymi.

Pierwszym był wniosek nagły pos. Szweda o pomoc dla gminy Juszczyna w pow. żywieckim. Wnioskodawca przedstawił rozmiary katastrofy z dnia 17 lipca, jaka tę gminę nawiedziła, przyczem 21 ludzi utraciło życie, a szkoda w domach zrządzona, wynosi 50.000 kor., zaś szkoda w plonach, budynkach i ruchomościach 155.000 kor.

Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji budżetowej.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym pos. Battaglji w sprawie pożyczki na cele przyspieszenia robót publicznych.

Pos. Battaglia uzasadniał nagłość tego wniosku tem, że idzie tu o znaczną pożyczkę na roboty konieczne, które i tak są objęte programem akcji kraju na dłuższy przeciąg czasu, aby te mogły być wykonane w czasie o wiele krótszym. Jedynym celem wniosku, jest otwarcie wydatnego środka zarobku dla ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi.

Jest więc ten wniosek poniekąd uzupełnieniem wniosków wczorajszych, w sprawie akcji z powodu klęsk elementarnych, celem intenzywniejszej akcji dla ekonomicznego podniesienia kraju. Wśród ogólnych korzyści, przemawiają za tem jeszcze następujące okoliczności: Przyspieszenie akcji regulacyjnej zaoszczędzi krajowi co roku wiele milionów w szkodach, spowodowanych przez wylewy, poprze stan dróg, wpłynie na zmniejszenie wydatków z powodu rekonstrukcji i konserwacji dróg. I dalej: przyspieszenie robót regulacyjnych przyniesie tę korzyść, że kosztują one mniej, bo w razie dłuższego ich trwania, roboty początkowe ulegną już zniszczeniu, zanim doprowadzone zostaną do końca. Nie idzie tu o nowe wydatki, lecz jedynie o eskont zobowiązań kraju, później płatnych. Zapewniony też jest udział państwa co do całego szeregu robót regulacyjnych. Mowca oznajmia, że jest mu to wiadomem, iż ministrowie robót publ. i skarbu, zgodzili się na udział w akcji, podobnie jak w Tyrolu. Odnośny reskrypt nadejść ma niebawem do namiestnictwa. Będą jeszcze inne podobne pozycje, co do których państwo będzie lub jest ustawowo zobowiązane do udziału, a także powinno państwo przychylne zająć stanowisko, bo akcja jest częścią akcji ratunkowej, oraz dlatego, bo państwo ponosi wysoką winę w tem, że stan dróg u nas tyle pozostawia do życzenia. Łatwiej będzie uzyskać od państwa wstawienie odpowiednich datków do pomniejszych rubryk budżetowych, niż od razu tyle milionów, ile akcja ratunkowa wymaga.

Mowca mówił następnie o trudnościach, na jakie akcja proponowana przez wnioskodawcę napotka; niekorzystna pora na zaciągnięcie większej pożyczki i trudności budżetowo-techniczne, brak wreszcie aparatu do przeprowadzenia takiej akcji inwestycyjnej na większą skalę, ale to nie powinno nas odstraszać. Mógłby wnioskodawcę spotkać zarzut, że podał program ogólny, ale szczegóły należą do Wydziału kraj., który rozporządza potrzebnym materjałem. (Oklaski).

Po przemówieniach pp. Skarbka i Stapińskiego nagłość wniosku jednogłośnie przyjęto, poczem sam wniosek przekazano komisji budżetowej.

Na wniosek pos. Głąbińskiego uchwaliła Izba następnie usunąć z porządku dziennego i odroczyć wybór sekretarzy, kwestorów, rewidentów, oraz członków komisji reformy wyborczej, budżetowej i gminnej, ponieważ co do ich składu jeszcze nie przyszło do porozumienia.

W myśl wniosku tego samego posła zwiększono liczbę członków komisji administracyjnej i przemysłowej każdej z 21 na 25 członków.

Na skrutatorów powołał Marszałek posłów: Krzeczunowicza, Edw. Mycielskiego, Kurowca, Schaetzla i Stefczyka.

Następnie wybrała Izba różne komisje, poczem zezwoliła niektórym gminom na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych między innemi: Andrychów w powiecie wadowickim, Krościenko w powiecie Nowy Targ i innym.

Gminie m. Krakowa zezwolono na pobieranie na rzecz funduszu ubogich opłaty gminnej od wkładek totalizatora przy wyścigach konnych w Krakowie.

Następnie Marszałek zawiadomił, że następne posiedzenie odbędzie się w sobotę o godzinie 10 rano, a na porządku dziennym tego posiedzenia będzie umieszczonym wybór do komisji gminnej budżetowej i reformy wyborczej, dalej wybór sekretarzy, kwestorów i rewidentów oraz pierwsze czytanie 14 znanych już wniosków poselskich, wreszcie sprawozdanie wydziału krajowego w sprawie poboru opłat gminnych w Jarosławiu od napojów spirytusowych. Koniec posiedzenia o godz. 12 m. 25.

W dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wziął także udział minister Abrahamowicz.

WNIOSKI NAGŁE

zgłoszone na dzisiejszem posiedzeniu:

P. Szweda, z żądaniem, aby Sejm udzielił wydatniejszego wsparcia gminie Juszczyna (w pow. Żywieckim), która dnia 17 lipca nawiedziła znana straszna katastrofa;

P. Battaglii w sprawie pomocy publicznej dla dotkniętych klęskami elementarnemi. Wnioskodawca domaga się zaciągnięcia krajowej pożyczki w wysokości kilkudziesięciu miljonów koron celem przeprowadzenia z pomocą finansową państwa większych robót publicznych w jak najszybszym tempie. Sejm ma polecić Wydziałowi krajowemu, aby do dwu tygodni przedłożył szczegółowe wnioski;

P. Kurowca w sprawie udzielenia z funduszów krajowych zapomogi pogorzelcom wsi Dołha Wojniłowska (pow. Kałuski), która padła ofiarą trzykrotnego pożaru;

P. Starucha Antoniego z wezwaniem, aby Sejm dał 10,000 koron zapomogi pogorzelcom gminy Myczkówce (pow Lisko).

Wnioski zwyczajne postawili:

P. Schätzel z projektem ustawy, zmieniającej postanowienia §§ 8, 17 i 22 statutu krajowego; (według tej noweli Sejm ma się zbierać przynajmniej raz na rok na 3 miesiące; nowy §17 wprowadza tę zmianę, że prawo przedkładania ustaw do sankcji cesarskiej i ich kontrasygnowania służy marszałkowi krajowemu wraz z namiestnikiem i ministrem dla Galicji; nowy § 22 postanawia, że sejm ma prawo bez zatwierdzenia cesarskiego nakładać i pobierać dodatki do bezpośrednich podatków państwowych aż do wysokości 100 proc. tych podatków (dotąd było 10 proc.), Sejm ma mieć prawo uchwalania samoistnych opłat monopoli krajowych za sankcją cesarską.

p. Sala z projektem ustawy, zmieniającej postanowienia § § 16 i 18 galicyjskiego statutu krajowego. (Wniosek ten ma na celu rozszerzenie autonomji krajowej w duchu ustawy zasadniczej ze stycznia 1907).

p. Tertil z wezwaniem rządu, aby, począwszy od roku szkolnego 1909 i 10 przekształcił wyższą szkołę realną w Tarnowie w gimnazjum realne nowego typu;

Dr. Doliński w sprawie wezwania rządu, aby polskie gimnazjum III w Przemyślu zmienić z początkiem roku szkolnego 1909 i 10 w gimnazjum realne reformowane.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, 17 września 1908.

— SEKCJA SKARBOWA, odbyła posiedzienie wczoraj popołudniu pod przewodnictwem I wiceprezydenta drа. Henryka Szarskiego. Sekcja uchwaliła przedstawić Radzie miasta wniosek o uzyskaniu kredytu na pokrycie kosztów budowy nowego skrzydła gmachu Magistratu, dalej uchwaliła kredyt dodatkowy na pokrycie wydatków spowodowanych strejkiem piekarzy w r. b., wreszcie kredyt za roboty około jatki miejskiej przy placu Jabłonowskich i na wykonanie koniecznych robót około uporządkowania placu Groble dla jarmarku na konie. W końcu przyjęła sekcja do wiadomości sprawozdanie z rewizji kasy miejskiej.

— ZAPISKI OSOBISTE. Dyrektor Muzeum Narodowego dr. Feliks Kopera powrócił z urlopu i z dniem dzisiejszym rozpoczął urzędowanie.

— NARESZCIE! Ulica Florjańska — zamknięta dla ruchu kołowego przez przeciąg blisko 3-miesięczny — zostanie wreszcie otwartą. Po trzech miesiącach bowiem ukończono budowę

kanału w tej ulicy, zapewne tylko dzięki nawoływaniom prasy i kupców, tracących wiele wskutek ograniczonego ruchu pieszego.

— »REDAKTOR« PRZED SĄDEM. Dziś przed trybunałem sędziów przysięgłych, toczyła się rozprawa przeciw redaktorowi dwutygodnika „Boruta“ — Józefowi Ujejskiemu, oskarżonemu przez nauczyciela szkół wydziałowych Józefa Ginzla. Ujejski w numerach 10 i 11 z r. b., w artykułach p. t. „Nowy ananas na niwie nauczycielskiej“ i „Józio Ginzel — morderca“ — zarzucił oskarżycielowi, że utrzymywał stosunek z pewną dziewczyną, a gdy ta była w stanie odmiennym, przestał się zajmować jej losem, a nawet katował ją — co spowodowało śmierć dziewczyny — Oskarżony przyznaje, że jest autorem owych artykułów, obiecuje jednak przeprowadzić dowód prawdy i żąda powołania na świadków owej rzekomej ofiary. Trybunał, któremu przewodniczył radca Ferens, przychylił się do wniosku oskarżonego i odroczył rozprawę celem powołania wymienionych świadków. Oskarżenie popierał adw. dr. Gertler, bronił oskarżonego adw. dr. Łachecki.

— GENTLEMAN — WŁAMYWACZ. Jan Gwizdak został poznany przez p. Horodyską, właścicielkę Kolędzian, i jej otoczenie, jako były lokaj i sprawca kradzieży w tym dworze. P. Horodyska poznała Gwizdaka z fotografji, przesłanej jej przez policję krakowską.

— Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj aresztowano 21-letnią włóczęgę i pijaczkę Antoninę Sikorską, która w ulicy Lubicz, stojącego przed jednym z szynków robotnika Aleksandra Baranowskiego popchnęła tak silnie, że ten upadając rozbił głową szybę wystawową oraz skaleczył sobie silnie głowę. — Aresztowano na Małym Rynku 16 letniego Szczepana Cierniaka za usiłowaną kradzież na targu — Wreszcie ujęto Julję Parpan liczącą lat 40, która usiłowała sprzedać eleganckie trzewiki męskie; aresztowana stwierdziła, że trzewiki te zabrała pewnemu panu, którego obsługuje, a który nie chce jej płacić.

— TAMOWANIE KOMUNIKACJI. Z Podgórza piszą nam. Przejście chodników w Rynku naszym, gdzie się zbiegają ulice Krakowska, Lwowska i Kalwaryjska, jest zwłaszcza rano wprost niemożliwe, gdyż zalegają je wyrobnicy szukający pracy. Nie można im odmówić miejsca zbornego, obrane jednak przez nich jest nie odpowiednie. — Magistrat tutejszy mógłby temu zaradzić i wyznaczyć im jakie miejsce, na którem mogliby się codziennie zbierać, a nawet taki plac możnaby oznaczyć tablicą i napisami. Zajęcie się tą sprawą byłoby bardzo wskazanem, tak dla przechodniów zwłaszcza uczennic i uczni którzy nie mogąc się przecisnąć przez zbity tłum wyrobników w ubiorach roboczych nieczystych, zmuszeni są brodzić w błocie ulicznem, jakoteż i dla szukających pracy wyrobników.

— GROZNY HRABIA. Dziś rano przejechał przez Kraków rosyjski hrabia Dymitr Olsuwiew, przybyły z Rosji. Hrabia ten przejechał przez Lwów nie poddawszy się uprzedniemu zbadaniu przez lekarzy. Ponieważ więc zachodziła obawa, że może zawlec do kraju cholerę, zażądano od władz sanitarnych krakowskich zatrzymania podróżnego. Hr. Olsuwiewa jadącego do Wrocławia rzeczywiście zatrzymano w Krakowie, puszczono jednak wkrótce w dalszą drogę po skonstatowaniu, że zdrowie jego nie pozostawia nic do życzenia.

— POD ADRESEM POSŁÓW SEJMOWYCH, otrzymujemy następujące uwagi. Cały kraj przyjął z radością wiadomość, ogłaszaną szumnie przez Wydział krajowy, że od 10 go lipca począwszy sól będzie kosztowała 20 hal. za 1 kg.—i będzie tylko w opakowaniu sprzedawaną. Lecz jakże złudne były te nadzieje!—bo nasze c. k. władze skarbowe, idąc za dawną tradycją, urządziły nam niespodziankę i dając jedną ręką ustępstwo krajowi przez powierzenie mu rzekomo „wyłącznej sprzedaży soli“,—drugą ręką zabierają to co dały, bo sprzedają żydowskim kupcom sól mieloną w wielkich ilościach w workach, wprost ze salin w Wieliczce,—zaś dla składów przez Wydział krajowych ustanowionych soli brakuje. Stąd skutek, że sól, która miała kosztować po 20 hal. za 1 kg. dochodzi do niebywałych dotąd cen, bo do 30 hal. i wyżej za 1 kg. Stan ten trwa już przeszło dwa miesiące, a szalone zyski, zdobyte na najbiedniejszej ludności, płyną do żydowskich kieszeni. Co więcej handlarze żydowscy, sól krajową nabytą w paczkach, po cenach niższych jak sól rządowa, wypróżniają z paczek i sprzedają po dowolnych, a bardzo wygórowanych cenach, jaky sól rządową. Rozgoryczenie wśród ludności jest wskutek tego bardzo wielkie i zupełnie usprawiedliwione. To też zwracamy się do W-nych Posłów sejmowych z usilną prośbą, by jaknajgorliwiej zajęli się tą sprawą i i wymogli u c. k. rządu by skoro dał zastępstwo sprzedaży soli Wydziałowi krajowemu, zaprzestał sprzedawania soli w workach;—bo inaczej zamiast przez zaprowadzoną zmianę, usunąć nadużycia i wyzysk ludności, jeszcze sam do nich dopomaga, a Wydział krajowy takiem postępowaniem dyskredytuje. Niech c. k. rząd raz przestanie być w obec nas tym bożkiem Janusem o dwóch obliczach, A. Ch.

— KATASTROFA KOLEJOWA w TARNOWIE. Na doniesienie o katastrofie kolejowej zaszłej opodal szczucińskiej stacji w Tarnowie, wyjechał bezzwłocznie na miejsce wypadku dyrektor kolei państwowych, radca dworu p. Józef Horoszkiewicz. O katastrofie tej nadesłał dyr. Horoszkiewicz do Dyrekcji kolejowej w Krakowie następujące szczegóły:

Pociąg osobowy nr. 6613 wyszedł wczoraj popołudniu ze stacji w Tarnowie w kierunku do Szczucina. O godz. 5·20 popołudniu, przy wyjeździe, wskutek źle nastawionej zwrotnicy, pociąg zderzył się z grupą wozów towarowych stojących na t. zw. ślepym torze. Skutkiem gwałtownego zderzenia kilkadziesiąt osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Z personalu najcięższą kontuzję odniósł palacz Ignacy Dyga, który przewieziony do szpitala w Tarnowie, zmarł o godz. 8 wieczór, zanim przystąpiono do koniecznej operacji. Maszynista pociągu osobowego Czesław Naróg odniósł również silne rany przy zeskakiwaniu z lokomotywy. Wreszcie chorym zameldował się prowadzący pociąg, konduktor Edward Kólczyk.

Z pasażerów, ciężko ranni są: Ludwika Gardulska, Ludwik Lewandowski, Olga Hoffman, Michał Duda i Marja Szczygieł; lekko rannych osób 18, a mianowicie: Hersch Schmalberg, Michał Fertig, Gustawa Milek, Berta Grossbart, Leon Helenberg, Bolesław Popiel, Jerzy Węgierski, Abraham Kuh, Mindla Trześniower, August Krogulski, Lajzor Weissblum, Szulem Licht, Mojżesz Spielmann, ks. Wojciech Jana, Chaim Guttmann, Tomasz Kula, Jara Landau, Marja Romańska. Winę w wypadku tym spowodowanym przez złe nastawienie zwrotnicy, ponosi przetokowy Wojciech Lupa, którego też zaraz wieczorem aresztowano. Również winnym jest maszynista Naróg, znajdujący się obecnie w szpitalu.

— LWÓW. „Słowo Polskie“ pisze: „Kurjer Lwowski“ świadczy się Radą naczelną swego stronnictwa, jakoby „z palca wyssaną“ była wiadomość, podana przez nas wczoraj o cichym sojuszu ludowców z Kołem krakowskiem. Mimo zaprzeczeń „Kurjera“ i zaprzeczeń również konserwatystów krakowskich, którym w równym stopniu dziś nie na rękę ujawnienie tego sojuszu, podtrzymujemy w pełni wczorajszą naszą wiadomość, upewniwszy się z dalszych jeszcze wiarogodnych zupełnie źródeł, że „matrimonium“ to jest nietylko „ratum“, ale już i „consumatum“.

— WYKŁADY LITERATURY POLSKIEJ NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Pisma warszawskie donoszą: Wydział historyczno-filologiczny uniwersytetu warszawskiego, na prośbę prof. Wierzbowskiego, zwrócił się do rady uniwersyteckiej z żądaniem przeniesienia prof. Wierzbowskiego na nowoutworzoną katedrę literatury polskiej, która będzie wykładana po polsku. Rada uniwersytecka na onegdajszem swem posiedzeniu uwzględniła prośbę wydziału historyczno-filologicznego.

— NAPAD NA DWÓR. O kilkadziesiąt wiorst od Homla, w gub. czernihowskiej, jak donoszą pisma warszawskie, dokonano zuchwałego napadu na dom państwa Aleksandrostwa Lisowskich, obywatelstwa ziemskich. Dwudziestu bandytów, uzbrojonych w brauningi, zjawiło się tam znienacka akurat w tym czasie, kiedy urządzono w mieszkaniu ołtarz na przybycie księdza Swiatopełk-Mirskiego, mającego narajutrz odprawić mszę św. Bandyci, oświadczywszy, że są socjalistami, pod groźbą śmierci nie pozwolili nikomu wzywać pomocy, następnie pozabierali pieniądze oraz kosztowności gospodarzy i przybyłych gości, kazali obecnym wypić z sobą trunków, poczem umknęli śpiesznie na zabranych ze stajni koniach i powozach. Dotychczas nie zdołano ująć bandytów.

— POŻARCI PRZEZ LUDOŻERCÓW. Według wiadomości, przywiezionych z państwa Kongo przez parowiec „Leopoldville“, na rzece Kongo zatonął podczas burzy parowiec belgijski „Ville de Bruges“. Część załogi jego i podróżnych utonęła, część zaś dostała się wpław na leżącą pośrodku rzeki wyspę Ukaturaka. Tam jednak napadły nieszczęśliwych rozbitków plemiona ludożercze, zabiły ich i pożarły. Dowiedziawszy się o tem, władze państwa Kongo wysłały na wyspę Ukaturaka wyprawę karną, która powiesiła sześciu przewódców plemion, uczestniczących w strasznej uczcie.

Telegramy.

ZNOWU WYKOLEJENIE.

LWOW. Dzisiaj w nocy wykoleiła się przy wjeździe do Posady Chyrowskiej maszyna pociągu towarowego nr. 1286 bez spowodowania uszkodzeń taboru i personalu. Skutkiem zatarasowania toru ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem. Podjęcie normalnego biegu pociągów nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego.

PODRÓŻE bar. BECKA.

WIEDEŃ. Baron Beck jeszcze w ciągu miesiąca września odwiedzi zarówno wystawę w Pradze, jak i jubileuszową wystawę rękodzieł w Gracu.

BOMBY w PETERSBURGU.

PETERSBURG. Koło pomnika Piotra Wielkiego znaleziono pływającą na Newie skrzynie zawierającą 6 bomb. Podczas rozpakowania tej skrzyni wybuchła jedna z bomb, nikt atoli nie odniósł rany.

ANGLJA I EGIPT.

GENEWA. Wczoraj odbyło się zgromadzenie delegatów egipcjan, zamieszkałych w Europie, na którym uchwalono wysłać do Edwarda Grey telegram z protestem przeciw okupacji Egiptu przez Anglię i z żądaniem natychmiastowego wycofania się z Egiptu. Postanowiono także wysłać telegram do kedywa z zawiadomieniem o telegramie, wysłanym do angielskiego ministra spraw zagranicznych i z prośbą o wprowadzenie konstytucji w Egipcie,

W OBAWIE PRZED CHOLERĄ.

PARYŻ. Najwyższa rada zdrowia publicznego wydała szereg zarządzeń przeciw zawleczeniu cholery z Rosji. Wszyscy podróżni przybywający z Rosji mają być badani przez lekarzy i mają być poddani kilkudniowej kwarantannie.

Z TURCJI.

KONSTANTYNOPOL. Rada ministerjalna uchwaliła zaciągnąć pożyczkę 3 600.000 funtów.

Wśród funkcjonarjuszy policyjnych objawia się ruch opozycyjny.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 17 września 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	645	25	Gal. karp. Tow. naft.	564	[illegible]
Węg. zakł. kred.	746	—	Oblig. węg. indemiz.	92	40
Anglobanku	297	—	Renta majowa	96	85
Unionbanku	544	25	Austr. renta kor.	96	84
Länderbanku	440	—	Węg. „ „	92	50
Bankvereinu	517	25	56 l. listy t. kr. ziem.	93	—
Bodenkredit	10	70	4% „ Banku h.	95	75
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% „ „ „	110	75
Kolei państwow.	694	—	5% „ „ „	93	75
„ południ.	119	50	4% „ „ kraj.	94	50
„ Elbethal	451	—	4½% „ „ „	100	50
„ Północnej	51	40	4% Gal. Obl. prop.	97	50
„ Czerniow.	558	50	4% Gal. poż. k. z 1893	110	30
Alpiny	668	—	4% Poż. m. Lwowa	93	50
Rima Muranyi	556	—	Losy tureckie	185	50
Prask. Tow. żelaz.	26	95	Marki	117	43
Fabryka broni	540	—	Ruble	252	—
Tureckie tytun.	390	50	Rosyjskie pap.	93	35

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.